

# WHITE WIDOW, BŁĄD W SYMULACJI

On to żaden baller ziom, zachowuje się jak dzicz  
On to żaden baller ziom, zachowuje się jak dzicz

On to żaden baller ziom, zachowuje się jak dzicz  
Z pizdy strzela jak wariatki w zakładce z tytułem squirt  
Na policje lubi chodzić i donosić bo to snitch  
Suko, to, że ci tłumaczę co mam w głowie to nie film  
Znowu błąd w symulacji, życie w bugach tak jak glitch  
Ona znowu nie ma racji i mi wkręca jakiś kit  
Zrobię se życie z wakacji, parę faktów to nie mit  
Odejdź ode mnie, przepadnij, I don't wanna play of shit

Fioletowa noc, mówili, że będę nikim  
Teraz te same osoby wpierdalone w narkotyki  
Boże jedynie co potrzeba no to zgarniać duże pliki  
Ona to pazerny szczur, nie jebana myszka Mickey  
Cha Cha-Chaczapuri ojechałem z rana i mam w planie  
Ugotować dobre gówno, może nie pójdzie w szufladę  
U ciebie napięta atmosfera jak w Afganistanie  
Powiedz słowo za dużo fajo, dostaniesz lanie  
Twój przyjaciel wydyganiec się zachowuje jak hoe  
Zamiast pomóc se nawzajem to z życia robicie złom  
Znowu piszą kurwa, że na necie widnieje mój klon  
Ja nie słucham tu was śmiecie, moja bania to mój schron  
Twój przyjaciel wydyganiec się zachowuje jak hoe  
Zamiast pomóc se nawzajem to z życia robicie złom  
Znowu piszą kurwa, że na necie widnieje mój klon  
Ja nie słucham tu was śmiecie, moja bania to mój schron

On to żaden baller ziom, zachowuje się jak dzicz  
Z pizdy strzela jak wariatki w zakładce z tytułem squirt  
Na policje lubi chodzić i donosić bo to snitch  
Suko, to, że ci tłumaczę co mam w głowie to nie film  
Znowu błąd w symulacji, życie w bugach tak jak glitch  
Ona znowu nie ma racji i mi wkręca jakiś kit  
Zrobię se życie z wakacji, parę faktów to nie mit  
Odejdź ode mnie, przepadnij, I don't wanna play of shit

Każdy kaleka czeka żeby zabrać moment nasz  
Czy cię to boli tak, że zaraz dotkniemy gwiazd  
Pierdolisz za plecami, czemu mi nie powiesz w twarz?  
Widow na szczycie półki, najlepszy egzemplarz  
Robię swoje na osiedlu, a ty znowu robisz nic  
Jesteś zwykłym żulem, pizdo nie nazywaj się OG  
Chciałeś rzucać jak Harden, ale gdzie jest twój skill  
Nowa parka na mnie to Alexander McQueen  
Pierdolonym błędem, było tykać tamtą rurę  
Myślała, że to miłość, a ja chcę tylko jej dziurę  
Wychodzę znów na miasto, i wyczuwam awanturę  
Jak chcesz się popierdolić, to mój ziom ma recepturę  
On to żaden baller ziom, bo to jest jebany snitch  
Co na to poradzę, że głowę nam daje jego bitch  
Gramy w różne gry, nie mówię tu o Nintendo Switch  
Niby ziomal, a chce rozjechać wszystko mi tak jak Grinch

On to żaden baller ziom, zachowuje się jak dzicz  
Z pizdy strzela jak wariatki w zakładce z tytułem squirt  
Na policje lubi chodzić i donosić bo to snitch  
Suko, to, że ci tłumaczę co mam w głowie to nie film  
Znowu błąd w symulacji, życie w bugach tak jak glitch  
Ona znowu nie ma racji i mi wkręca jakiś kit  
Zrobię se życie z wakacji, parę faktów to nie mit  
Odejdź ode mnie, przepadnij, I don't wanna play of shit

Każdy tu popełnił błędy, ja skupiłem się na wnioskach  
Z uśmiechem przytaczam tamte myśli o spalonych mostach  
Teraz widzisz jak pieniądze spływają po moich wiosłach  
Potem wkurwiasz się na życie, bo nie chciałeś tego dostać  
Ja patrzę z innego kąta, twój plan życia to mój spontan  
Wrzucę karaty na łapę, na szyję pół kilo złota  
Wyczekiwany jak Donda, nie kreuję się na Boga  
Lecz jestem na tyle pewien, wiem gdzie prowadzi ta droga  
Tutaj tworzę swoją postać, nie tracę czasu na gry  
Czy to przez błędy w symulacji, co dzień jestem w innym świecie?  
Moja droga nie jest prosta, ale fury robią wrrr  
Mam w sobie wszystko co potrzebne, żeby kiedyś stać na mecie  
Obcy zapierdolą tylko sposób w jaki żyję  
Mieszam drogi likier z colą, potem łapię ją za szyję  
Ty miałeś wczoraj koszmary, robiłem to o czym śniłeś  
Twoja dupa chciała sama, mówiłem jej nic na siłę